# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1928

№ 10. Dnia 31 maja 1928 r. Rok IV.

# TREŚĆ:



Cena egz. 1.40

# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE
ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

GROSZ DO GROSZA
WARSZAWA 1928

№ 10. Dnia 31 maja 1928 r. Rok IV.

## Propaganda oszczędności.

*Czy należy propagować oszczędność?* Dotychczas panuje w Polsce przekonanie, że poważnej instytucji, lub wzniosłych celów, nie należy reklamować, gdyż powinne one być w dostojnej ciszy i poważnem skupieniu i mają być niejako samo przez się zrozumiałe przez ogół. Ponieważ zaś oszczędność należy właśnie do tych poważnych celów, a kasy oszczędności do dostojnych instytucji, wobec tego uważa się u nas wszelką reklamę na temat kas oszczędności i oszczędzania jeśli nie za zbędną, to w każdym razie za nielicującą do pewnego stopnia z powagą i charakterem instytucji.

Dowodów na podobne zrozumienie tej tak ważnej dziś kwestji, mamy wiele, choćby tylko przeglądając „poważną" prasę codzienną lub perjodyczną. Niema w niej przeważnie ani słowa o oszczędności, żadnego hasła, żadnej reklamy. Kas oszczędności, które zdradzają większe zrozumienie dla reklamy i ogłaszają się od czasu do czasu w dziennikach, jest bardzo mało i bez zbytniego trudu możnaby je jednym tchem wyliczyć. Z fachowych czasopism poświęconych sprawie oszczędnościowej mamy w całej Polsce tylko dwa; dwu-tygodnik i miesięcznik. Pozatem niema ani jednego pisemka, któreby w przystosowanej odpowiednio formie, poddawało problem i znaczenie oszczędności młodzieży szkolnej; nie mamy ani jednego filmu, którego tematem byłaby oszczędność; słowem w dalszym ciągu tkwimy po uszy w starodawnym pojęciu, że wielkie i wzniosłe cele mają swoją własną swoistą wymowę, że przemawiając za niemi, ubliżylibyśmy im. Czy jest to racjonalnem i rozumnem, a co najgłówniejsze czy jest to dostatecznie uzasadnionem? Nie i jeszcze raz nie Takie a nie inne ujęcie kwestji wskazuje na zupełne zapoznanie psychicznej struktury jednostek i mas współczesnej ludności. Struktura ta bowiem nie jest taką jaką była 50, 30 a nawet 10 lat temu. Zmieniła się ona wraz ze zmianą warunków otoczenia, z postępem techniki, wiedzy i kultury. Przedtem przemiana ta dokonywała się spokojnie i równolegle z postępami wymienionych elementów, czyli ewolucyjnie, natomiast specjalnie w dzisiejszych czasach jesteśmy świadkami przemiany gwałtownej, rewolucyjnej, której przyczyną była miniona wojna światowa.

Różnica polega na tem, że wraz z ewolucyjnemi zmianami czynników i elementów wpływających na ukształtowanie się psychiki ludzkiej, ta ostatnia zmieniała się również ewolucyjnie, i ta powolna zmiana często uchodziła uwagi nawet bystrego obserwatora życiowego. Nie można tego jednak zastosować do ostatniej gwałtownej, rewolucyjnej zmiany, wywołanej z jednej strony wojną światową i osobistem zetknięciem się mas różno-

rodnej narodowości, z drugiej zaś — niesłychanemi i wprost fantastycznemi zdobyczami techniki.

Dzisiejszy człowiek jest mało czem podobny do przedwojennego spokojnego obywatela.

Gorączkowe obecne tempo życia oraz wzmożona chęć użycia, każe mu żyć jedynie dniem i dla dnia.

Na tej podstawie się opierając, możemy śmiało stwierdzić, że dzisiaj należy stale i wszędzie wedle możności przypominać dzisiejszemu człowiekowi rzeczy, o których on przedtem sam zwykle pamiętał. Tem ciągłem powtarzaniem danych haseł osiągamy to, że zapadają one niejako w podświadomość ludzką, by przy nadarzającej się okazji wypłynąć, jako pobudka do działania. Pospolicie określa się to jako „potęgę reklamy".

Zrozumiał to doskonale przemysł i handel, który pierwszy zaczął się nią posługiwać, jakie zaś korzyści osiągnął ze stosowania jej, wszystkim nam wiadomo. Zrozumienie to ogarnia coraz większe kręgi i dotarło nawet do tych poważnych instytucyj i wzniosłych celów, które obecnie zaczynają się coraz to intensywniej reklamować w rozmaity sposób i tem samem realizować szybciej i wydatniej swe zamiary. Przemiana ta dokonała się jednak najprzód w krajach o wyższej kulturze i dopiero stosunkowo niedawno zaczyna przenikać do nas.

*

* *

*Jak należy propagować oszczędność?* Wykazawszy powyżej konieczność reklamy dla każdorazowych poczynań, obecnie zajmiemy się kwestją jak należy reklamować oszczędność.

Zrozumiałą jest rzeczą, że nie podamy tutaj całego systemu reklamy oszczędzania, lecz tylko kilka doświadczeń, poczynionych w tej dziedzinie w innych krajach. Przedewszystkiem zaczniemy od Ameryki, tego kraju wszelkich możliwości, którego obywatele, jako znani ludzie praktyczni, po rzuceniu haseł oszczędnościowych postarali się również ująć je praktycznie i zastosować do życia.

Środki propagandy oszczędnościowej, stosowawanej w Ameryce, dadzą się podzielić na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej należą:

1) *Dobra obsługa publiczności,*
2) *Szkolne Kasy Oszczędności,*

(Na te dwa punkty kładą amerykanie szczególny nacisk).

3) Dobra stopa procentowa,
4) Dogodne godziny urzędowe,
5) Świąteczne i wakacyjne związki oszczędnościowe,
6) Reklamowe plakaty,
7) Miesięczniki oszczędnościowe,
8) Inseraty w dziennikach.

Do drugiej grupy należy zaliczyć:

9) Kalendarze,
10) Ulotki,
11) Firmę,
12) Reklamę na biletach tramwajowych,
13) Reklamę w oknach wystawnych,
14) Dobre i okazałe budynki kas oszczędności
15) Rok założenia,
16) Broszury,
17) Darmowe książeczki oszczędnościowe z pewną kwotą, która przypadnie, jeżeli będzie w dalszym ciągu oszczędzał,
18) Specjalne skarbonki wypożyczane do domu,
19) Osobiste oddziaływanie,
20) Możliwość uskutecznienia pocztowych wpłat na konto,
21) Reklamę na kopertach, w których robotnicy otrzymują zapłatę,
22) Reklamę na ołówkach, linjach i t.p. przyrządach biurowych,
23) Szybkie odpowiedzi listowne,
24) Wezwanie do oszczędzania, przysyłane pocztą.

Jak widzimy, mamy tutaj całą gradację propagandowych środków oszczędnościowych; przeglądając które zauważamy brak propagandy radjowej i kinowej. Te ostatnie są specjalnie kultywowane u Niemców, którzy posiadają już 9 filmów propagujących oszczędność o łącznej długości około 1000 metrów, ponadto wprowadzili propagandę radjową, uwzględniając ideę oszczędnościową w programach dla dzieci.

Wracając do amerykańskich środków propagandowych należy zaznaczyć, że gradacja ta wyłoniła się na międzynarodowym kongresie oszczędnościowym w Filadelfji z r. 1926, na którym to również zgodzono się, że kardynalnym warunkiem propagandy oszczędnościowej jest: *osobiste oddziaływanie kierowników kas,* oraz postanowiono zcentralizować propagandę oszczędnościową w specjalnym biurze instytucji centralnej, oczywiście bez krępowania indywidualnej inicjatywy poszczególnych kierowników kas. Następnie zgodzono się, że cały nacisk należy położyć w pierwszym rzędzie na kasy szkolne, robotnicze i na szczególne propagowanie *celowych związków oszczędnościowych* j. n. wakacyjne, świąteczne, budowlane i t. p.

Osobiste oddziaływanie kierowników kas ma na celu wykorzystanie pewnych uczuć, tkwiących w prymitywnej naturze ludzkiej, która na pewnym szczeblu swego rozwoju nie jest jeszcze zdolna grupować się dookoła idei, nieucieleśnionej konkretnie i zawsze chętniej widzi abstrakcyjny cel, utożsamiony w realnej postaci. Dlatego też kierownik Kasy powinien posiadać dużo zalet takich, by mógł stać się dla biernej masy oszczędzających uosobieniem idei, a raczej jej głównym wykładnikiem. Słowem jest to typowy kult człowieka, kult materji, który wlecze się jeszcze jak kula u nogi społeczeństwa, która odpadnie dopiero na wyższym szczeblu cywilizacyjnym. Tu też leży również tajemnica powodzenia niektórych ludzi.

Postawienie przez amerykan na czele swych środków propagandowych, dobrej obsługi publiczności świadczy o doskonałem zrozumieniu skuteczności tegoż środka propagandowego, gdyż nie ulega wątpliwości, że najlepszą reklamą jest dobrze obsłużony i z tego zadowolony klijent — który nie omieszka pochwalić się przy sposobności przed każdym z przyjemności, jaką mu dobra obsługa sprawiła. Ten punkt propagandy jak i reszta innych, świadczy dobitnie o dobrem zrozumieniu natury ludzkiej przez Amerykan. Niestety u nas jest on częstokroć zapomniany zupełnie.

Odnośnie do szkolnych Kas Oszczędności to należy stwierdzić, że i u nas przeniknęła już konieczność tworzenia szkolnych Kas Oszczędności, aczkolwiek nie w tej mierze co w Ameryce. Brak jeszcze powszechnego zrozumienia i znaczenia tego środka propagandowego, głupstwem bowiem wydaje się znaczenie tych kilku zaoszczędzonych groszy przez dzieci szkolne. Punkt ciężkości nie leży jednak w sumie zaoszczędzonej, ani w efekcie realnym, tkwi on znacznie głębiej i posiada daleko szersze następstwa. Tym środkiem ciężkości jest w pierwszym rzędzie znaczenie wychowawcze t. j. stałe uformowanie charakteru w okresie najbardziej do tego podatnym, czyli oznacza to zaszczepienie zasad oszczędności na całe życie i wychowanie sobie przezornych i zapobiegliwych obywateli. Nie należy również zapoznawać oddziaływania dzieci na rodziców, które ma niemniejsze i w tym wypadku znaczenia, jak oddziaływanie rodziców na dzi ci.

Natomiast idea celowych związków oszczędnościowych, która wydała tak świetne rezultaty w Stanach Zjednoczonych A. P. u nas nie przyjęła się prawie zupełnie. Widocznie, że tempo naszego życia nie jest jeszcze tak gorączkowem i że mamy na wszystko dużo czasu.

Skądinąd jest nam wiadomo, że Amerykanie umieją rzucone hasła wprowadzić w czyn i realizować je konsekwetnie; jednak wymownym przykładem tego są następujące fakty:

W roku 1920 zostały założone banki robotnicze w Stanach Zjednoczonych A. P. Działalność ich rozwija się pomyślnie tak, że ich liczba wynosi dzisiaj około 40. Banki te założone są przez związki zawodowe, jak się zaś robotnicy do nich odnoszą, wystarczy przytoczyć cyfry. W jednym z tych banków założonym przez związek krawiecki wynosił:

| | | |
|---|---|---|
| własny kapitał | dol. | 9;366,000,— |
| depozyty | „ | 10[illegible],584,597,— |
| łączne środki do rozporządzenia | „ | 126,849,318.— |

Obok tych banków istnieją specjalne instytucje wkładowe towarzystw robotniczych; liczba ich wynosi około 10 z 30,000,000 dol. kapitału własnego.

Bank związku maszynistów kolejowych w stanie Alahama (New-Jork) założony w r. 1925 miał w pierwszym półroczu swego istnienia własnego kapitału 55,000 dol. oraz własny oddział oszczędnościowy, który prowadził intensywną propagandę za pomocą ulotek z trzema pytaniami: 1) co to jest budżet?, 2) dlaczego powinno się zestawiać budżet?, 3) jak budżet powinien być wykonany? Do tych ulotek dołączał bank formularze z gotowym budżetem, ułożonym odpowiednio do stosunków i warunków oraz do ilości członków rodziny (do 5) Dochód w różnej wysokości był już rozbity na poszczególne kategorje wydatków, włącznie oszczędnościowych.

Niezależnie od tego wprowadzono jako jeden z nowych środków propagandowych wędrujące kasy oszczędności, które miałyby obsługiwać przedewszystkiem robotników zatrudnionych w fabrykach położonych na dalekich peryferjach miasta, by umożliwić robotnikowi złożenie oszczędności w kasie przed napotkaniem szynku po drodze, oraz kilku dalszych miejscowości zamieszkałych przez mniejszą ilość ludzi, którzy nie mogą pozwolić sobie na własną instytucję. Praktycznie rzecz ta przedstawia się następująco: personel kasy mając auto do dyspozycji może w szybszym tempie prze-

# Krótki szkic historyczny pieniądza polskiego.

## Okres złotowy w XVI w.

Z wprowadzeniem w początkach XVI w. „złotego" system pieniężny w Polsce gmatwa się coraz bardziej. Stare typy okresu denarowego i groszowego nie znikają, a przybywają nowe monety złote, srebrne i w końcu miedziane, oraz papierowe, których wartość absolutna i stosunkowa ulega ciągłym zmianom. Wytwarza się chaos nie do opisania, w którym niesłychanie trudno zorjentować się i dlatego zwięzłe przedstawienie go napotyka na niespolite trudności.

Z początku „złoty" oznacza rzeczywistą monetę złotą—dukata albo florena, którego wartość za panowania Aleksandra doszła do 30 ówczesnych groszy i z tego powodu złotym zaczęto nazywać sumę 30 groszy, a dukata—czerwonym złotym. A więc czerwony złoty był rzeczywistą monetą złotą, a złoty—pieniądzem rachunkowym. W XVI w. rozpoczęto także bicie wielkich monet srebrnych pod nazwą talarów, które podług założenia miały być równo wartościowe z dukatami, czego jednak w praktyce nigdy nie dało się utrzymać na czas dłuższy.

Odkrycie Ameryki i dopływ ztamtąd kruszców odbił się i na Polsce, której zboże wywożono do Holandji, Anglji i Hiszpanji wzamian za inne towary i kruszcze. Stosunek wartości złota do srebra ulegał ciągłemu, acz powolnemu wzrostowi i w ciągu XVI w. wzrósł z 10,75 do 11,80. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tych warunkach nie dało się utrzymać stałej wartości talara w dukacie przez czas dłuższy, zwłaszcza, że jedynie dukat nigdy i nigdzie nie uległ deprawacji, t. j. nie zmieniono ani jego wagi, ani też próby złota, z której bito dukaty. Oprócz tego od XVI w. złoto zdobywa coraz większą przewagę nad srebrem, jako miernik wartości i w handlu międzynarodowym posługiwano się coraz częściej złotem.

Za Zygmunta Starego (1506 — 1548) po raz pierwszy zaczęto wybijać na monetach rok bicia. Za tegoż króla zaczęto także po raz pierwszy w Polsce bicie złotych dukatów ze złota $23^{1}/_{2}$ karatowego wagi brutto 3,53 g. Talary zaczęto bić dopiero za Zygmunta Augusta, a przez cały wiek bito przeważnie różne drobne monety srebrne denary, ternary, szelągi, półgrosze, grosze, trojaki szóstaki, przyczem z reguły mniejsze monety bito z gorszego srebra, a większe—z lepszego, a więc: denary ze srebra $I^{1}/_{2}$ próby, szelągi i ternary—z II

nosić się z miejsca na miejsce i w oznaczonym czasie. Takie wędrujące kasy oszczędności o ile chodzi o dalsze miejscowości miałyby tę zaletę, że oprócz samej propagandy oszczędnościowej, miałyby możność werbować równocześnie nowych członków, głównie wśród dzieci szkolnych.

Podobnym udogodnieniem są również zastosowane ostatnio z wielkiem powodzeniem w Niemczech automaty oszczędnościowe, ustawione na najruchliwszych miejscach, które pozwalają na duże zaoszczędzenie czasu.

*

* *

Powyżej udowodniliśmy konieczność propagandy idei oszczędnościowej oraz podaliśmy niektóre metody tejże propagandy w innych krajach.

Jakkolwiek dużo z przytoczonej powyżej skali amerykańskich środków propagandowych nie odpowiada w zupełności ani naszemu uświadomieniu, ani możliwości ich realizacji, ani nawet rozwojowi życia naszego, niemniej jednak duża część tych środków da się z równem powodzeniem zastosować i u nas. W chwili decydującego wyboru odpowiednich środków propagandowych, należy się jednak głęboko zastanowić nad ich skutecznością, reklama bowiem powinna zależeć w dużej mierze od psychiki i stopnia reakcji danego społeczeństwa. N.p. plakaty propagandowe mogą być dwojakiego rodzaju, pojedyńcze przy oglądaniu których zachodzi tylko jeden proces myślowy oraz złożone, z typu „dawniej a dziś“ przy których zachodzą już dwa procesy myślowe, jakoteż plakaty mogą być pozytywne i negatywne. Również w pewnych miejscowościach lepiej odpowie swemu celowi reklama okien wystawnych w innych zaś inseratowa t. j. w dziennikach.

*

* *

Mieliśmy więc możność przekonania się, że chociaż idea oszczędnościowa należy do szeregu tych wzniosłych celów, to jednak została w innych państwach „zdemokratyzowaną“ i objętą ogólnym prądem, który każe dostosować się we wszystkich sprawach do psychiki dzisiejszej ludności, t. j. przypominać jej w każdej chwili o jej korzyściach a nawet obowiązkach, czyli mówiąc językiem kupieckim, reklamować się.

Czas najwyższy już przystosować się i nam do nowych poglądów i zacząć intensywnie propagować oszczędność, w imię korzyści jakie nam ona przynosi. Należy nie zapominać, że każdy wydatek na reklamę opłaci się jeśli nie teraz, to później, stała propaganda bowiem zachęcająca do oszczędzania, jeśli nie wyda natychmiastowych owoców, to w każdym razie zapadnie w podświadomość jednostek, by w odpowiednim czasie zbudzić akcję oszczędnościową i tem samem przyłączyć jeszcze jedną jednostkę do wielkiego wysiłku polepszenia bytu sobie i innym.

*Mgr. Marjan Władysław Tułacz.*

---

II$^{3}/_{5}$ próby, półgrosze i grosze — z V—VI próby, a trojaki szóstaki—z VI—XIV próby.

Nie istniała także jedność norm menniczych w całej Rzeczypospolitej, a odzielne ordynacje mennicze były dla Korony, Litwy, Prus i Sląska, a w końcu XVI przybyły jeszcze monety inflanckie i ryskie.

W ten sposób wytworzył się niezwykle trudny i zawisły sposób rachowania. Każda nowowypuszczona moneta miała urzędowo wyznaczoną cenę i miejsce w szeregu innych, lecz prawie zaraz robiła sobie inną cenę i inaczej była w handlu przyjmowana. Stosunki mennicze wikłają się w tym okresie jeszcze z powodu odrębnego stanowiska bogatych miast pruskich, zwłaszcza potężnego Gdańska, który dzierżył w swem ręku cały handel zbożowy Polski i najwięcej wpływał na regulowanie cen monet, które uważano poprostu za towar, ulegający zniżce i zwyżce, jak każdy inny towar.

Na różną wartość monet tej samej nazwy wywierała także poważny wpływ wielość mennic. Dla Korony była początkowo tylko mennica krakowska, a od r. 1584—olkuska, lecz kursowały tu także monety głogowskie, bite przez Zygmunta I, któremu oddał księstwo głogowskie i opolskie jego brat Władysław, król czeski i węgierski, dalej—monety świdnickie i wschowskie, a nawet całkiem prywatne w rodzaju „piorunek“, bitych przez Pioruna z Kurozwęk.

Dla Prus założył w r. 1528 Zygmunt I mennicę Koronną w Toruniu na skutek unji monetarnej polsko-pruskiej, do której urzeczywistnienia przyczynili się wydatnie Kopernik i Decius, zarządca mennicy toruńskiej. Niezależnie od tego biły swoje własne monety Gdańsk i Elbląg.

Od r. 1508 Litwa miała swoją mennicę w Wilnie, gdzie bito półgrosze i grosze lepsze od koronnych o $^{1}/_{5}$. W myśl swojej idei unifikacyjnej Zygmunt August zamknął zupełnie mennicę krakowską i całą działalność menniczą skoncentrował w Wilnie, gdzie bił denary, półgrosze i grosze na stopę litewską, przeznaczone specjalnie dla Litwy, a odmienne grosze na stopę polską dla Korony. Bito tam także grubszą monetą dwojaki, trojaki, czworaki, szóstaki, talary, dukaty i portugały = 10 dukatom dla całego państwa. Tamże kontra sygnowano stemplem królewskim talary hiszpańskie pochodzące z posagu Królowej Bony, które w ten sposób stały się monetą krajową. W r. 1566 ostatecznie skasowano odmienną stopę litewską.

W połowie XVI w. zaszło ciekawe zjawisko—ucieczka srebra z Polski, a dopływ do niej złota. Stało się to dlatego, że w Polsce ustalił się korzystniejszy stosunek złota do srebra, niż w Niemczech: za dukata płacono w Polsce 52 grosze,

# Komunalne kasy oszczędności i racjonalne rozprowadzenie kredytów.

W numerze 9 „Poradnika Spółdzielni“ z dn. 1 maja r. b. zamieszczony został artykuł p. t. „W sprawie artykułu „Komunalne kasy oszczędności i racjonalne rozprowadzenie kredytów“, będący odpowiedzią na mój artykuł, wydrukowany w № 6 „Oszczędności“ z dn. 31 marca r. b.

Wyrażając na tem miejscu zadowolenie, że tak ważna kwestja znalazła oddźwięk na łamach prasy fachowej i że rozpoczęta dyskusja przyczynić się może do dokładnego omówienia tematu, uważam za wskazane artykułem niniejszym odpowiedzieć na te „zastrzeżenia“, jakie autorowi przytoczonego na wstępie artykułu — p. Stos'owi — nasunęły się.

Zanim jednak odpowiem na poszczególne zastrzeżenia, nie mogę powstrzymać się od jednej ogólnej uwagi: nie będę, jak to czyni p. Stos, operować domyślnikami i posądzaniem p. Stos'a o forsowanie takich lub innych przekonań, natomiast odpowiem na poszczególne rzeczy konkretnie. Uważam bowiem, że tylko dyskusja objektywna, przyjmująca za podstawę istotną treść sprawy, a nie wymyślone subjektywne przesłanki, doprowadzić może do pewnego rezultatu.

*
* *

W artykule swoim p. Stos podkreślił, że:

1) zbyt wielkie znaczenie przypisuję komunalnym kasom oszczędności, widząc w nich najlepszy, jeżeli nie jedyny typ instytucji, powołanej do udzielania kredytów;

2) artykuł mój utrzymany był w tonie hegemońji komunalnych kas oszczędności i ześrodkowania w ich rękach akcji kredytowej oraz, że można mnie pomawiać nie o wyrażenie swoich myśli, lecz o forsowanie jednego przekonania;

3) nie skonkretyzowałem technicznej strony wykonania przez komunalne kasy oszczędności ogromu pracy w dziedzinie kredytowania danego terenu;

4) odmawiam bankom państwowym zaufania w dziedzinie racjonalnego rozprowadzania kredytów;

5) wysunięte przezemnie wytyczne odpowiedniego ujęcia akcji kredytowej uważa za niebezpieczne, ze względu na ewent. podrożenie kredytu, trudności techniczne, wkraczanie przez kom. kasy oszczędności w zakres działalności innych instytucyj kredytowych i t. d.;

6) nie odmawia mi w pewnych wypadkach słuszności, uważa jednak, że „jeżeli autor, proponując centralizację kredytu, wysuwa na plan pierwszy dla powiatu komunalną kasę oszczędności, jest w niezgodzie z samym sobą, gdyż, dążąc do kredytu taniego, stwarza kredyt drogi.

W konsekwencji twierdzi p. Stos, że, jedynym najlepszym sposobem, prowadzącym do ujednostajnienia *całej naszej polityki kredytowej,* będzie:

1. Prowadzenie ścisłej perjodycznej i terytorjalnej ewidencji udzielanych przez dane instytucje kredytowe kredytów państwowych.

2. Nawiązanie ścisłej współpracy między instytucjami kredytowemi oraz podtrzymanie stałego kontaktu między kredytodawcą, a tymi z pośredni-

---

a w Niemczech—tylko 48 groszy. To samo zjawisko i z tej samej przyczyny powtórzyło się w połowie XIX w. we Francji, skąd srebrne franki masowo wywędrowały zagranicę, wzamian za obcą monetę złotą.

Z powodu napaści Moskwy i Szwecji na Inflanty, ówczesny Wielki Mistrz Kawalerów Mieczowych—Kettler zwrócił się do Zygmunta Augusta z prośbą o pomoc i w r. 1561 podpisał akt wcielenia Inflant do Polski i Litwy. Na skutek tej inkorporacji w r. 1572 urządzono specjalną mennicę na Zamku Dahlholmskim, która biła szelągi, wiardunki, półmarki i marki inflanckie z orłem i pogonią.

W r. 1581 poddała się Stefanowi Batoremu Ryga, która od tego czasu biła we własnej mennicy denary, szelągi, grosze, trojaki, dukaty i portugały z popiersiami królów polskich aż do r. 1621, w którym ostatecznie odpadła od Rzeczypospolitej.

Stefan Batory (1576—1586) wprowadził niefortunny system wydzierżawiania mennic, który przetrwał aż do końca XVII w. Dzierżawca obowiązany był oddawać skarbowi po 20 groszy od każdej przebitej grzywny srebra. Ale dzierżawca szukał także i własnych korzyści z fabrykacji pieniędzy i w ten sposób pieniądz musiał podleć nie tylko pod względem stopy menniczej, ale nawet i wykonania techniczno-artystycznego. Ten król urządził główną mennicę w Olkuszu, później obok niej otworzył nowe mennice w Poznaniu i Malborgu. Ponadto bito talary z herbami polskiemi w Nagybanya w Siedmiogrodzie.

Dla zobrazowania ówczesnego chaosu pieniężnego trzeba jeszcze dodać, że w końcu XVI w. Polska była zalewaną obcą fałszywą monetą, głównie szwedzką, która przenikała przez Rygę, Elbląg i Gdańsk.

Jednostką rachunkową był zawsze złoty 30 groszy liczący, jakkolwiek za dukata płacono w 1528 r. 45 groszy, w 1587 r.—56 groszy, a w 1627 r. -- 160 groszy.

Kurs monet polskich za Zygmunta I był następujący: 1 złoty = 5 szóstaków, = 10 trojaków, = 30 groszy, = 60 półgroszy, = 90 szelągów, = 180 ternarów i = 540 denarów.

Na Litwie znów za Zygmunta Augusta liczono na kopy groszy, przyczem 1. kopa = 2 półkopek = 10 szóstaków, = 15 czworaków, = 20 trojaków, = 30 dwugroszy, = 60 groszy litewskich, albo 75 groszy polskich, = 120 półgroszy, = 300 dwudenarów i = 600 denarów.

Dla ułatwienia zrozumienia systemu pieniężnego w XVI w. przytaczam następującą tablicę orjentacyjną, wskazującą zawartość czystego srebra w gramach w poszczególnych monetach i krajach, oraz konstytucje albo ordynacje mennicze:

czących odbiorców (instytucyj), którzy pełnią siłą rzeczy funkcje centrali kredytowych — nietylko w sprawach otrzymania i podziału kredytów, ale i stosunków gospodarczych na danym terenie, potrzeb ludności i t. d.

3. Urządzanie w pewnych określonych odstępach czasu konferencyj między bankami państwowymi oraz Pocztową Kasą Oszczędności, celem uzgodnienia całej polityki kredytowej, sprawdzianem dla której służyłyby dane w prowadzonej ewidencji kredytów.

*

* *

Przechodząc do wyrażenia odpowiedzi na poszczególne streszczone wyżej uwagi, przedewszystkiem podkreślić muszę, iż wydaje mi się nie na miejscu spowodowany tylko posądzeniem p. Stos'a zarzut, że w artykule swoim wypowiedziałem nie swoje myśli, lecz starałem się forsować jedno przekonanie (zapytałbym czyje?). Czy rzeczywiście uważa p. Stos, że na łamach organu prasowego Związku Kas Oszczędności zamieszczane są artykuły, pisane na czyjeś polecenie, dla forsowania pewnych poglądów? Czy raczej nie jest rzeczą jasną, że łamy „Oszczędności" stoją otworem dla każdego, kto pragnie przyczynić się, *przez wyrażanie swoich osobistych poglądów*, do dostosowania działalności kas oszczędności do istotnych potrzeb ludności, do czego zresztą są one powołane? Czy rzeczywiście, w pojęciu p. Stos'a, omawianie racjonalnej działalności kredytowej kas oszczędności, musi być koniecznie „forsowaniem pewnych poglądów"? Sądzę, że nie. Przeciwnie, sądzę, że powyższe uwagi p. Stos'a wkradły się raczej przez omyłkę do jego artykułu.

Zarzut przypisywania przezemnie zbyt wielkiego znaczenia komunalnym kasom oszczędności uważam za nieistotny. Specjalnego znaczenia nie potrzeba kasom „przypisywać", zdołały one bowiem znaczenie to same sobie wyrobić, oraz konieczność i pożyteczność swego istnienia dowieść, a specjalne ich zadanie zostało im, jak już zaznaczyłem w poprzednim artykule, przepisane przez prawodawcę i zadania tego godnie strzegą. Gdyby zatem Szanowny autor artykułu dyskusyjnego zechciał bliżej zainteresować się b. poważną i konkretną działalnością komunalnych kas oszczędności w całem państwie oraz obowiązującemi je przepisami, to niewątpliwie tej kwestji nie poruszałby wcale.

W artykule moim nie chodziło mi również o hegomonję komunalnych kas oszczędności, jak to zrozumiał, czy też chciał zrozumieć p. Stos. Podkreśliłem tylko, po odpowiedniem krótkiem umotywowaniu, że „komunalnym kasom oszczędności powinno przypaść w udziale koordynowanie akcji kredytowej na terenie poszczegolnego miasta czy powiatu". Jeżeli p. Stos'owi ta myśl nie dogadza, to może zechciałby wskazać, jakiej instytucji tę troskę należałoby powierzyć? Czy może jakiejś małej wiejskiej spółdzielni kredytowej, lub instytucjom kredytowym w Warszawie? Sądzę, że charakter komunalnych kas oszczędności aż nadto wyraźnie nakazuje im troszczyć się nie o zyski, lecz o zbieranie oszczędności i zapewnienie ludności taniego kredytu, a do całokształtu zagadnień, związanych z kredytem, należy wszak zaliczyć

| KRAJ<br>Ordynacja mennicza | Denar | Ternar | Szeląg | Półgrosz | Grosz | Trojak | Szóstak | Półtalar | Talar |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| *Korona* | | | | | | | | | |
| Ordynacja 30.IV. 1507 . . . . | | | | 0,387 | | | | | |
| Konstytucja 15.X. 1526 . . . . | 0,036 | 0,106 | | | 0,770 | | | | |
| „ 17.II. 1528 . . . | | | | | | 2,317 | 4,633 | | |
| Ordynacja 24.IV. 1578 . . . . | | | 0,221 | | 0,663 | 2,120 | | 12,350 | 24,710 |
| „ 5.I. 1580 . . . . | 0,036 | | 0,200 | 0,335 | 0,670 | 2,015 | 4,030 | 12.158 | 24,317 |
| *Litwa* | | | | | | | | | |
| Ordynacja 1508—1529 i 1535—1536 . | | | | 0,484 | 0,960 | | | | |
| *Prusy* | | | | | | | | | |
| Ordynacja 8.V. 1528 . . . . | 0,036 | | | | | | | | |
| „ 15.VI. 1529 . . . . | | | 0,233 | | | | | | |
| „ 10.V. 1530 . . . . | | | | | 0,770 | 2,330 | 4,460 | | |
| *Świdnica* | | | | | | | | | |
| Ordynacja 1517—1527 . . . . | | | | 0,290 | | | | | |

Jak z tej tablicy widać, półgrosz swidnicki zawierał srebra o 33% mniej, niż półgrosz koronny, a o 67% mniej, niż półgrosz litewski, zaś półgrosz koronny zawierał znów o 25% srebra mniej, niż półgrosz litewski.

Stałą tendencją koronnych ordynacyj menniczych było zmniejszanie ilości srebra w monetach tej samej nazwy z biegiem czasu i ta tendencja nie oszczędziła, nawet najgrubszych monet jak trojaki, szóstaki i talary. Talar z r. 1578 zawierał tyle srebra, co 37 groszy, a więc był większy od rachunkowego złotego, podczas gdy większy do r. 1540 był równy złotemu.

*Inż. Józef Jaskólski.*

i troskę o odpowiednie rozprowadzenie kredytu i udostępnienie go miejscowej ludności.

Nie chcę przez to powiedzieć, że zbyteczne są instytucje kredytowe spółdzielcze. Nie chcę też odmawiać tym instytucjom pożytecznej działalności. Muszę wszakże raz jeszcze zaznaczyć, że spółdzielnie działają na ściśle ograniczonym terenie i obsługują pod względem udzielania kredytów niemal wyłącznie swoich członków, podczas gdy komunalne kasy oszczędności obejmują swoim zakresem działania terytorjum całego miasta czy powiatu i muszą mieć na względzie potrzeby kredytowe wszystkich mieszkańców.

To właśnie, w połączeniu z okolicznością, że kasy oszczędności organizowane są, jako instytucje prawno-publiczne, przez związki samorządowe dla wypełnienia części zadań samorządu, wynikających z art. 11 dekretu z dn. 4.II. 19 r. o samorządzie miejskim i art. 7 dekretu z dn. 4.II. 19 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej (interesy gospodarcze i dobrobyt materjalny ludnośei, zakładanie instytucyj kredytowych) — wysuwa, zdaniem mojem, kasy oszczędności na plan pierwszy, jeżeli chodzi o zagadnienie, kto powinien myśleć o potrzebach kredytowych ludności całego miasta lub powiatu i komu powinno przypaść w udziale koordynowanie akcji kredytowej.

Nie było zadaniem mojego pierwszego artykułu omawiać szczegółowo, jak należy przeprowadzać manipulacje, związane z rozprowadzeniem kredytów na dane miasto czy powiat za pośrednictwem kas oszczędności. Wysunąłem tylko pewne wytyczne do dyskusji, kwestję zaś manipulacji pozostawiłem otwartą. Mogę jednak z całą pewnością stwierdzić, że manipulacje te będą wykonywane należycie, boć i obecnie gros czynności pod tym względem wykonują kasy, rozprowadzając poważne sumy między ludność danego terytorjum. Powiększenie tych manipulacyj przez nawiązanie kontaktu z kilkoma lub kilkunastoma drobnemi instytucjami kredytowemi byłoby b. nieznaczne i nie wpłynęłoby ujemnie na sprawność działania.

Nie wiem, jaki ustęp mojego artykułu nasunął p. Stos'owi uwagę, że „odmawiam bankom państwowym zaufania w dziedzinie racjonalnego rozprowadzania kredytu". Czyżby powiedzenie, że „kwestja pomocy kredytowej dla komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i spółdzielni kredytowych ze strony banków państwowych nie została dotąd szczęśliwie rozwiązana, *mimo, że banki te robią wszystko, co w danej chwili jest możliwe, aby przeznaczone na pomoc kredytową fundusze rozprowadzić jaknajracjonalniej"?* Jeżeli tak, to już zupełnie nie rozumiem dalszego zarzutu, że nieumotywowana jest myśl, dlaczego, kwestja pomocy kredytowej banków państwowych nie została szczęśliwie rozwiązana. Wszak już w następnym ustępie przedstawiłem krótko dotychczasowy nieodpowiedni stan rzeczy. Daleki byłem wszakże od stawiania zarzutów bankom państwowym, które, nie mając zapewne narazie innej drogi, musiały i muszą jeszcze załatwiać indywidualne zgłoszenia kredytowe rozmaitych drobnych instytucyj.

Zastanówmy się teraz krótko nad pozostałemi zastrzeżeniami p. Stos'a. Boi się on przedewszystkiem, że skoncentrowanie w komunalnych kasach oszczędności akcji kredytowej na dany teren podróży kredyt, gdyż przybędzie nowy pośrednik, który za swoje czynności coś sobie doliczy. Obawa ta jest całkiem nieuzasadniona i widać, że oparta jest na niezupełnej znajomości dzisiejszych pod tym względem stosunków. Przedewszystkiem więc nie do pomyślenia jest kwestja przyznawania przez banki państwowe komunalnym kasom oszczędności pewnych sum na kredyty dla innych instytucyj kredytowych, bez równoczesnego obniżenia stopy % przynajmniej o wysokość minimalnej prowizji dla kas. To obniżenie stopy % mogłoby, zdaniem mojem, nastąpić bez szkody dla interesów banków państwowych, które mając do czynienia z odpowiednio mniejszą liczbą klijentów, zyskałyby na kosztach administracji. Dalej minimalna i nawet zgóry ograniczona prowizja kas oszczędności nie byłaby wyższą od prowizji innych instytucyj, przez które dotychczas idą pieniądze do spółdzielni.

Wreszcie mała prowizja kas oszczędności będzie zawsze niższą od kosztów, jakie gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i drobne spółdzielnie kredytowe ponoszą przy otrzymywaniu kredytów wprost od banków państwowych. Jeden lub dwa przejazdy przedstawiciela kasy gminnej lub spółdzielni do najbliższego oddziału banku państwowego, koszty przekazów i t. d. wyniosą więcej przy 10,000 zł. kredytu otrzymanego bezpośrednio, niż prowizja Kasy Oszczędności od 20,000 zł.

Jest więc coś nie w porządku z kalkulacją p. Stos'a, wykazującą podrożenie kredytu, idącego przez kasy oszczędności. I gdybym chciał operować takiemi, jak on posądzeniami—mógłbym zaznaczyć, że p. Stos nie wyraża istotnych swoich myśli, lecz staje w obronie instytucyj, które dotąd pośredniczą w dostarczaniu kredytu spółdzielniom. Wolę jednak twierdzić poprostu, że Szanowny mój przeciwnik niesłusznie obawia się o podrożenie kredytu.

Pozostałe zastrzeżenia nie wymagają szerszego omówienia. Wystarczy, jeżeli wspomnę, że każda instytucja kredytowa przy udzielaniu innej kredytu redyskontowego, wydaje pewną instrukcję, zawierające warunki, jakim przedstawiamy jej materjał wekslowy musi odpowiadać. Nie rozumiem więc dlaczego p. Stos obawia się takich instrukcyj od komunalnych kas oszczędności dla kas gminnych lub spółdzielni.

Dalej wystarczy, jeżeli zaznaczę, że właśnie to, co p. Stos nazywa centralizacją akcji kredytowej, ja uważam za decentralizację. Bo czyż przyznanie komunalnym kasom oszczędności kredytów na zaspokojenie potrzeb kredytowych miejscowej ludności i pomoc kredytową dla kas gminnych i spółdzielni nie będzie decentralizacją w porównaniu z dzisiejszym stanem rzeczy—załatwianiem przez banki państwowe indywidualnych zgłoszeń drobnych instytucyj, a nawet poszczególnych osób z danego miasta czy powiatu? Czy proponowany przezemnie sposób rozprowadzania kredytów nie zaprowadzi nas prędzej do celu i nie zaoszczędzi czasu i kosztów całej rzeszy instytucyj i osób, dotychczas starających się o kredyt bądź w War-

szawie, bądź też w innem odległem mieście, będącem siedzibą oddziału jednego z banków państwowych? Czy dotychczasowa działalność kas oszczędności nie idzie już w kierunku kredytowania gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i spółdzielni? Czy wreszcie wielokrotnie poruszana przez poszczególne sejmiki i ostatnio poważnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki kwestja ewent. powierzania kom. kasom oszczędności agentur Państwowego Banku Rolnego w dziale informacyjno-kredytowym nie wskazuje na to, że komunalnym kasom oszczędności musi przypaść i przypadnie dominująca rola w akcji kredytowej na terenie ich działania?

Przechodząc do proponowanego przez p. Stos'a „jedynego najlepszego sposobu, prowadzącego do ujednostajnienia całej naszej polityki kredytowej", nie mogą powstrzymać się od uwagi, że autor zbyt śmiało stawia trzy punkty i chce w ten sposób wyczerpać aż „całą naszą politykę kredytową".

Co się tyczy szczegółów, to dobrze byłoby, gdyby p. Stos zechciał bliżej wyjaśnić, co rozumie przez „prowadzenie ścisłej perjodycznej i terytorjalnej ewidencji udzielanych przez dane instytucje kredytowe kredytów państwowych". Kto i dla jakich celów ma tę ewidencję prowadzić, komu przesyłać, oraz kto tę ewidencję będzie badać i co za korzyści może ona przynieść?

Dalej nie wyjaśnił nam p. Stos bliżej, co rozumie pod „nawiązaniem ścisłej współpracy między instytucjami kredytowemi" oraz pod „podtrzymaniem stałego kontaktu między kredytodawcą, a tymi z pośredniczących odbiorców (instytucji), którzy pełnią siłą rzeczy funkcje centrali kredytowych" i to „nietylko w sprawach otrzymania i podziału kredytów, ale i stosunków gospodarczych na danym terenie, potrzeb ludności i t. p."?

Jak to ma wyglądać w praktyce? Jak naprz. wyobraża sobie autor porozumienie między kom. kasami oszczędności, gminnemi kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi i spółdzielniami w sprawie podziału kredytów na analogiczny cel. Z kim, zdaniem p. Stos'a t. zw. przezeń kredytodawca ma się porozumiewać w sprawie stosunków gospodarczych i potrzeb kredytowych ludności na danym terenie? Czy nie widzi p. Stos trudności w udzieleniu naprz. przez jakiś bank warszawski lub jego oddział odpowiedzi co do potrzeb kredytowych gminy X lub miasta Y w powiecie Z? Czy po taką wiadomość nie należy raczej zwracać się wprost do komunalnej kasy oszczędności, która z temi potrzebami styka się codziennie? Wszak niewątpliwie władze powiatowego związku komunalnego lub powiatowa kasa oszczędności — w stosunku do powiatu, czy też magistrat lub miejska kasa oszczędności — w stosunku do miasta, zawsze będą miały ściślejsze i pewniejsze wiadomości, niż naprz. jakaś choćby największa instytucja kredytowa w Warszawie.

Proponowane przez p. Stos'a konferencje między bankami państwowymi oraz P. K. O., dla uzgodnienia całej polityki kredytowej, zapewne już od czasu do czasu się odbywają. Dowodem tego jest choćby dokonany w swoim czasie podział czynności tych banków w stosunku do popierania poszczególnych typów instytucyj kredytowych. Potrzeby urządzania takich konferencyj nie myślę też negować. Jednak niezupełnie rozumiem propozycję, aby „sprawdzianem dla całej polityki kredytowej służyły ścisłe dane w prowadzonej ewidencji kredytów". Wykazałem już wyżej zastrzeżenia względem tej ewidencji Jeżeli ma być ona sprawdzianem polityki kredytowej, to sposób jej prowadzenia wymagałby dokładnego omówienia i ustalenia. Należałoby też wskazać, jak z drobnych „terytorjalnych i perjodycznych ewidencyj" stworzyć potrzebną dla banków państwowych całość i jaki zorganizować do tego specjalny aparat.

Nie wątpię, że p. Stos, jak to zresztą na zakończenie swego artykułu zaznaczył, zechce w omawianej sprawie głos jeszcze zabrać i bliżej wyjaśnić proponowany przez siebie „jedyny" sposób „ujednostajnienia całej naszej polityki kredytowej".

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że, bez względu na to, czy to pewnym instytucjom lub osobom będzie na rękę oraz bez względu na to, jakimi sposobami te osoby i instytucje będą się starały temu przeciwdziałać, żywiołowo wprost rozwijająca się pożyteczna i wyłącznie dobro publiczne mająca na względzie działalność komunalnych kas oszczędności wysuwa te kasy na plan pierwszy w racjonalnej akcji kredytowej, w sensie przezemnie poruszonym. Zaś gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i spółdzielnie kredytowe (a o te ostatnie p. Stos'owi zdaje się głównie chodzi) w oparciu się o komunalne kasy oszczędności znajdą w niedalekiej przyszłości nowe możliwości wzmocnienia swojej działalności.

*Kazimierz Pyszkowski.*

# Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dniu 19 maja r. b. odbyło się drugie z kolei w maju posiedzenie Zarządu Związku, poświęcone (poza bieżącemi sprawami organizacyjnemi) głównie rozpatrzeniu nowego statutu normalnego dla komunalnych kas oszczędności. Statut został szczegółowo rozpatrzony i przedyskutowany oraz przyjęte zostały w pierwszem czytaniu poprawki wzgl. zalecenia, uwzględniające zarówno zgłoszone na Walnem Zgromadzeniu i konferencji dyrektorów kas wnioski, jak istotne potrzeby kas.

Ostateczne wnioski Zarządu Związku w sprawie brzmienia statutu normalnego zostaną uchwalone na zebraniu Zarządu w dniu 6 czerwca r. b., poczem będą niezwłocznie zakomunikowane zrzeszonym kasom.

Dla umożliwienia tym kasom których nowe

statuty będą rozpatrywane już w dniach najbliższych, dostosowania brzmienia statutów do postulatów Związku, Zarząd Związku uważa za wskazane już obecnie podać do wiadomości prowizoryczne poprawki, które przypuszczalnie nie ulegną już poważniejszym zmianom.

Brzmienie tych poprawek lub wniosków jest następujące:

W § 3 dodać: „współdziałać w dostarczaniu kredytu komunalnego i w upowszechnieniu obrotu bezgotówkowego. Dla tych celów kasa prowadzi operacje pieniężne, do których ją niniejszy statut upoważnia".

§ 4 winien brzmieć: Związek Kom.......... jako związek poręczający kasę ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania kasy. Związek poręczający przyznał tejże kasie: a) na pokrycie wydatków połączonych z zorganizowaniem i uruchomieniem kasy sumę faktycznie na ten cel potrzebnych kosztów, w wysokości wykazanej przez Radę kasy;

b) na kapitał zakładowy bezzwrotny sumę..........

**Uwaga:** Zarząd Związku proponuje dla miast wydzielonych i powiatów sumę zł. 50,000.

Ponadto Związek poręczający może przyznawać kasie zasiłki zwrotne na ustalonych w porozumieniu z Radą kasy warunkach".

Do § 5 dodać ustęp następujący: „Członków Rady kasy wybiera się na zebraniu organu stanowiącego Związku poręczającego, na którem rozpatrywane będzie roczne sprawozdanie kasy;

Członków Zarządu — na pierwszem zebraniu Rady, które się odbędzie po powyższem zebraniu związku poręczającego. Nie dotyczy to wypadków, w których wśród roku ubędzie któryś z członków z Władz Związku. Wybrany na miejsce takiego następca pełni swój urząd na czas kandencji członka, w miejsce którego został wybrany".

Do § 6. **Uwaga:** Zarząd Związku zaleca skład Rady, zależnie od wielkości kasy, od 8—12 członków, oraz by połowa członków była wybierana z poza organu stanowiącego związku poręczającego, wreszcie termin kandencji 3 letni.

W paragrafie tym należy przyjąć alternatywę drugą, jednak w brzmieniu następującem:

„Stale będzie przestrzeganą zasadą, że członków Rady kasy wybierać będzie organ stanowiący Związku poręczającego, zawsze conajmniej w połowie z pośród swego grona.

Zmiana składu lub kadencji organu stanowiącego Związku poręczającego, nie wpływa na okres urzędowania Rady kasy, względnie członków Rady kasy.

Ustępujący członkowie Rady i prezydjum mogą być ponownie obrani.

Z pośród członków swych, wybranych z grona organu stanowiącego Związku poręczającego, wybiera Rada kasy prostą większością i t. d. (do końca ustępu)".

§ 7. Co do składu zarządu, Związek nie proponuje ścisłego sformułowania. Dla kas mniejszych wystarczyłby Zarząd jednoosobowy—w osobie dyrektora—naczelnika kasy. Dla większych wskazany jest Zarząd conajmniej 3 osobowy, zwrócić jednak należy uwagę, że przy jednoosobowym Zarządzie musiałaby się Rada kasy zbierać conajmniej raz na miesiąc; przy kolegjalnym wystarczy raz na kwartał. Ze względu na widoki rozwoju kas, lepiejby jednak było stanąć odrazu na Zarządzie kolegjalnym z 3-ch osób.

Postanowienie, że „Przy wyborze głosuje się na każdego członka osobno" należy skreślić. Rozumie się, że wybór winien nastąpić większością głosów. Kandydaci którzy w wyborach większości nie otrzymali, wchodzą do powtórnego głosowania i t. d. Tę rzecz ustali już regulamin własny.

Dodać należy: „Ustępujący członkowie zarządu mogą być powtórnie wybrani".

Naczelnika Zarządu Kasy najlepiej, aby wybierała Rada Kasy, po wyborze Zarządu i z grona tegoż Zarządu. Po słowie kierownik (w ostatnim ustępie) należy skreślić słowo „Biur".

§ 8. Skreślić na końcu „bez specjalnej uchwały Rady Kasy" i dodać: „Nie mogą być również poręczycielami", t. zn. że w żadnym wypadku w stosunek dłużny wchodzić nie mogą.

§ 10. Co do częstokrotności posiedzeń, patrz uwagi do § 7, po słowach „w drodze ustnego zapowiedzenia posiedzenia" dodać „na posiedzeniu poprzedniem".

§ 11. Wskazanem jest przyjąć alternatywę drugą.

§ 12. Zdaniem zarządu, należy skreślić punkty c. d. f. g.

Końcowy ustęp winien brzmieć:

„W każdym z powyższych przypadków Rada Kasy może powziąć uchwałę większością głosów obecnych, jeżeli na posiedzeniu jest obecnych conajmniej $^2/_3$ członków Rady. O ile na dane posiedzenie nie stawi się taka ilość członków Rady, Naczelnik zarządu kasy winien spowodować zwołanie ponownego posiedzenia, z tym samym porządkiem obrad. Do ważności uchwał i t. d. (do końca)".

§ 13. Wstawić „$^1/_3$". W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

§ 14. Ustęp drugi lepiej wstawić „zastąpi uchwała organu wykonawczego" (nie stanowiącego).

§ 15. W zdaniu 1-em dodać: „Czy to ze swego grona, czy zapraszając do nich osoby postronne.

W zdaniu 2-em: „Na posiedzeniach tych komisji przewodniczy prezes Rady lub naczelnik zarządu".

§ 17. Jako p. 1) dodać: decydowanie o przyjmowaniu wkładów na specjalnych warunkach i ustalanie tych warunków z wkładcami; m) ustalanie stawek prowizyjnych od operacyj kasy oraz stawek wypłacanych i pobieranych procentów.

§ 18. W ustępie ostatnim powinno być; „wykonawczego" (a nie „stanowiącego").

§ 19. Ustęp drugi winien brzmieć: „Naczelnikowi Zarządu kasy służy do dni 3 prawo sprzeciwu co do uchwał Rady oraz prawo wstrzymania wykonania postanowień Zarządu w przypadku:

a) jeśli uchwała sprzeciwia się postanowieniom statutu,

b) jeśli uchwała lub postanowienie zagraża interesom Kasy.

Od postanowień Zarządu odwołuje się Naczelnik do Rady Kasy od uchwał Rady do Władzy Nadzorczej.

Ustęp trzeci bez zmiany. W ust. 4 zakreślone w klamrę słowo „Rady“ znajdzie uwzględnienie, o ileby Zarząd był jednoosobowy.

Ustęp czwarty ostatnie zdanie winno brzmieć: „W tym ostatnim przypadku potrzeba zawsze 2 ch podpisów, w tem przynajmniej podpisu jednego członka Zarządu“.

Ustępy 5-ty, 6-ty, jako zbędne, skreślić.

§ 20. Ustęp 3-ci winien brzmieć: „Prawa i obowiązki pracowników kasy określają przepisy służbowe i uposażeniowe, wydane przez Zarząd kasy. Przepisy takie dla kierowników i dyrektorów kasy uchwala Rada“

§ 21. Komisja Rewizyjna z 5 osób.

Skreślić w ustępie 4 słowa: „bez specjalnej uchwały organu stanowiącego związku poręczającego (analogicznie, jak z członkami rady, zarządu i pracownikami“.

Przyjąć alternatywę drugą, z tem, że w miejscu organu „stanowiącego“ należy wstawić „wykonawczy“.

Ważność uchwał w obecności przynajmniej 3 członków. Podpisuje przewodniczący i przynajmniej 2 członków.

§ 22. Raz na kwartał.

§ 23. Skreślić słowa „a nadto“ i dodać: „Ogłoszenia dotyczące zmian statutu, regulaminów obowiązujących nazewnątrz, rozpoczęcia czynności oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych oraz zamknięcia roczne będą ponadto ogłaszane w czasopiśmie Związku rewizyjnego, do którego Kasa należy.“

§ 25 W ustępie 4 dodać: „Przy ustalaniu powyższego stosunku 5% względnie 10%, nie bierze się w rachubę dotacji związku poręczającego, choćby były włączone do kapitału zasobowego“.

§ 26. Ustęp 2 winien brzmieć: „Fundusz wyrównawczy tworzy się i uzupełnia wyłącznie z wykazanych księgami przy zamknięciu rocznem zwyżek kursowych. Przy obliczaniu i. t. d.“

§ 27. W ustępie 1-ym zamiast słowa „następujące“ w stawić „inne“ i nie dawać wyliczenia.

W ustępie 2-im skreślić pierwsze zdanie.

§ 28. Ustęp trzeci winien brzmieć: „Kapitał zakładowy, fundusz zasobowy i fundusz wyrównawczy należy wykazywać w bilansie oddzielnie“.

§ 29. W ustępie pierwszym wstawić „3 miesięcy“, w drugim „4 miesięcy“.

§ 33. Poniżej kwoty *jednego złotego*.

W ustępie trzecim jako a, b, c, d, — wymienić punkty: c, d, e, f z § 42 rozporządzenia wykonawczego z dnia 26.III.1928 r. (Dz. U. Ustaw. Nr. 44).

§ 35. Przyjąć alternatywę 2-gą.

W ustępie 6 po słowie „podpis“ wstawić słowa: „członka zarządu lub osoby upoważnionej do podpisu.“

§ 36. Na końcu dodać: „Rada kasy może ustalić, jakie najwyższe sumy mogą być wypłacane bez uprzedniego wypowiedzenia Zarząd może wypłacić wkład i ponad umówione warunki, przyczem ma prawo odpowiednio bonifikować dla kasy procenty.“

§ 40 Na końcu zdania pierwszego winno być: „wypłaca się corocznie lub co pół roku“.

Ustęp drugi winien brzmieć: „Bieg procentów rozpoczyna się od pierwszego dnia powszedniego, następującego po dniu wpłaty i liczy się do dnia powszedniego, poprzedzającego dzień wypłaty. Miesiąc liczy się za dni 30. Oprocentowuje się tylko pełne złote, ułamków grosza zie uwzględnia się przy obliczaniu i wypłacaniu procentów“.

§ 45. Na końcu dodać: „Wypowiedzenie wkładów oraz obniżenie procentów, o ile nie zostało szczególnie dla jakiegoś wkładu umówione, nie może nastąpić w terminie wcześniejszym, jak od dnia 14-go po dniu ogłoszenia“.

§ 52. Po ustępie, mówiącym o specjalnych zezwoleniach, wymienić:

a) zaciągać pożyczki na kapitał obrotowy,

b) udzielać gwarancyj,

c) udzielać kredyty producentom pod zastaw towarów wyprodukowanych, a niepodlegających łatwemu zepsuciu, ubezpieczonych od ognia i zdeponowanych w publicznych składach towarowych.

d) udzielać kredyty w rachunku bieżącym.

e) prowadzić komisowo, z wykluczeniem wszelkiego własnego ryzyka, sprzedaż towarów, przekazanych kasie przez Banki państwowe.

Udzielanie gwarancji i kredytów w rachunku bieżącym winno być zabezpieczone w sposób przewidziany dla bezpieczeństwa funduszów kasy artykułem 24 Rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 13.IV.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 38)“.

§ 53. punkt e) winien brzmieć: „otwierać rachunki bieżące, czekowe, przekazowe i korespondencyjne“.

---

W ciągu maja przeprowadzono rewizje w czterech powiatowych kasach oszczędności; rewizje dalszych dwóch kas w toku. Materjał otrzymany z rewizji, a obchodzący wszystkie Kasy, zostanie wkrótce zakomunikowany zrzeszonym kasom w drodze okólników.

---

W drugiej połowie maja zgłosiła przystąpienie do Związku Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu. Należy więc obecnie do Związku 62 kasy oszczędności i 2 powiatowe związki komunalne.

# KRONIKA

## Okólnik Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie komunalnych kas oszczędności.

Bank Gospodarstwa Krajowego (Zakład Centralny) wystosował do wszystkich oddziałów Banku okólnik Nr. 432 z dn. 9 maja r. b., w sprawie komunalnych kas oszczędności.

Podajemy tu streszczenie ważniejszych punktów okólnika.

Część I okólnika traktuje o nowych przepisach prawnych, obowiązujących Kasy.

M. in. znajdujemy ustępy następujące: „Kasy, które nie uzgodnią statutów z powyższemi postanowieniami (nowemi przepisami prawnymi — przyp. red.), względnie nie wystąpią o odroczenie terminu do tego uzgodnienia, tracą możność korzystania z kredytów w B. G. Kr.

Kasy Oszczędności, zgłaszające się o kredyt, o ile nie posiadają jeszcze statutów, uzgodnionych z przepisami powołanych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i wykonawczego, powinny wykazać, że uzyskały termin odroczenia, względnie, że ich związki poręczające zwróciły się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uzyskanie terminu odroczenia do uzgodnienia statutów z temi rozporządzeniami.

W tym dopiero wypadku podania o kredyt mogą być rozpatrywane i wnioski o przyznanie kredytu przesyłane do Zakładu Centralnego. Również w tym tylko wypadku mogą oddziały, w granicach kompetencji, decydować o przyznaniu kredytów".

Część II okólnika traktuje o kredytach B. G. Kr. dla komunalnych kas oszczędności.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela komunalnym kasom oszczędności kredytów zasadniczo w następujących formach:

a) lokaty z 3-miesięcznem wypowiedzeniem na książeczki oszczędności,

b) redyskonto weksli portfelowych i

c) kredyty specjalne, w formie lokat terminowych na książeczki oszczędności.

Lokat z 3-miesięcznem wypowiedzeniem udziela Bank tylko kasom oszczędności nowozałożonym przy oprocentowaniu 8% rocznie. Procenty płatne są gotówką, co pół roku zdołu. Lokaty te udzielane są w kwocie najwyżej 30.000 złotych, przyczem wypowiedzenie ich może nastąpić z chwilą odpowiedniego wzmożenia się zasobności Komunalnej Kasy Oszczędności.

Kredyt redyskontowy udzielany jest kasom zasadniczo do wysokości 50% portfelu wekslowego poszczególnej kasy. Warunki ogólne następujące: przyjmowane są weksle portfelowe, zaopatrzone conajmniej w dwa podpisy (w tem wystawcy i remitenta) i żyro kasy; suma poszczególnego weksla nie może przekraczać 2.000 zł.; termin weksli zasadniczo — 3 miesięczny, wyjątkowo przy wekslach rzemieślniczych i rolniczych 6 miesięczny; stopa % 8% rocznie przy wekslach z terminem do 3 miesięcy i 10% — przy wekslach z terminem powyżej 3-ch miesięcy.

Kredyty specjalne ograniczają się w tej chwili do lokat na książeczki, na kredyty dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Warunki tych lokat znane są już dokładnie naszym czytelnikom. Podania o kredyty należy składać do odnośnych oddziałów B. G. Kr., które decydują bądź we własnej kompetencji (odpowiednio do sumy żądanego kredytu) bądź kierują odpowiednie wnioski do Zakładu Centralnego.

Przed przyznaniem kredytu oddziały B G. Kr. zasięgną opinji o kasie oszczędności we właściwym dla niej związku kas.

Do podań o kredyty w B. G. Kr. należy dołączać:

a) odpis, wzgl. wyciąg z protokułu organu związku komunalnego, zawierający 4 następujące uchwały: a) o zorganizowaniu kom. kasy oszczędności; b) o przyznaniu kapitału zakładowego kasie; c) o przyjęciu odpowiedzialności za zobowiązania kasy; d) o przyjęciu projektu statutu wraz z odpisem pisma, stwierdzającego zatwierdzenie tych uchwał przez właściwy Urząd Wojewódzki;

b) numer dziennika, w którym został ogłoszony zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki statut kom. kasy oszczędności;

c) odpisy dokumentów, stwierdzające wybór organów kasy oszczędności (rady i zarządu);

d) bilans brutto za ostatni miesiąc;

e) wykaz i wzory podpisów osób, upoważnionych do zaciągania w imieniu kasy zobowiązań;

f) odpisy zezwoleń Ministra Skarbu na zaciąganie przez kasę pożyczek;

g) odpis uchwały organów kasy, na podstawie których w myśl statutu mogą być zaciągane przez kasę kredyty w formie redyskonta.

Część III okólnika mówi o nieudzielaniu przez B. G. Kr. kredytów gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym.

Część IV okólnika reguluje kwestję inkasowania przez komunalne kasy oszczędności weksli B. G. Kr.

W myśl uchwały Dyrekcji B. G. Kr., oddziały Banku mają wystąpić do Zakładu Centralnego z wnioskami, z któremi kasami możnaby nawiązać stosunki korespondencyjne. Po otrzymaniu tych wniosków, Zakład Centralny prześle oddziałom alfabetyczny spis komunalnych kas oszczędności podług miejscowości, któremi Oddziały posługiwać się będą, jako korespondentami dla inkasa.

Prowizja inkasowa wynosić będzie:

a) za inkaso weksli — 50 gr. od sztuki, łącznie z portem, bez względu na sumę weksla;

b) przy zwrocie weksli protestowanych—1 zł. od weksla łącznie z portem, oprócz kosztów protestu.

Prowizje rozliczać się będzie z końcem kazdego półrocza, natomiast koszty protestów i koszty zwrotu weksli protestowanych = natychmiast po zwrocie weksla protestowanego.

Weksle kas, redyskontowane przez nie w B. G. Kr., będą im również przesyłane do inkasa, jednakże prowizja od tych weksli nie będzie obliczana.

Z chwilą nawiązania stosunku korespondenta z kasą oszczędności pewnej miejscowości — wszystkie Oddziały B. G. Kr. mogą dyskontować weksle i przyjmować dokumenty inkasowe, na których jako miejsce płatności podana jest siedziba tej kasy.

Ze względu na ważność sprawy, uważamy, że wszystkie kasy, istniejące przynajmniej od kilku miesięcy, powinny się postarać o nawiązanie stosunków inkasowych z B. G. Kr.

## Z Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja r. b. w pozycji kruszec (568,3 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (558,2 milj. zł.), wykazuje zmniejszenie o 7,1 milj. zł. do łącznej sumy 1,126,6 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5,9 milj. zł. (218,1 milj. zł.).

Portfel wekslowy wzrósł o 20,2 milj. zł. (519,2 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 12,5 milj. zł. (63,8 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (600,9 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1,094,2 milj. zł.) wrosły łącznie o 22 milj. zł. do sumy 1,695,2 milj. zł. Przyjęty do zapasów banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2,3 milj. zł. (6,2 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

## Z Giełdy pieniężnej w Warszawie.

31 Maja 1928.

Kto wchodzi w czasie zebrania na salę giełdową, zauważyć musi, że trybuny po lewej stronie od wejścia są najczęściej oblężone, zaś trybuny prawej strony przeważnie świecą pustkami. To ożywienie na lewicy tłumaczy się tem, że po lewej stronie mieszczą się trybuny akcji, któremi obecnie interesuje się zagranica, a więc akcje Ostrowieckie i „Siła i Swiatło". Po prawej stronie, przypadkowym zresztą zbiegiem okoliczności, mieszczą się trybuny z akcjami, które nie cieszą się powodzeniem obecnie, z wyjątkiem Starachowic, któremi (nie stale, zresztą) interesuje się nie tylko giełda oficjalna, lecz i „czarna", tudzież nie mający wstępu na giełdę, zbierający się przed jej gmachem, „finansiści" minorum gentium, częstokroć nader obskurni.

Po trzech dniach odpoczynku z racji Zielonych Świątek, giełda nastrojów swoich przeważnie nie zmieniła. Ostatnio notowano akcje: Banku Dyskontowego Warszawskiego 134—135, Handlowego w Warszawie 117, Banku Polskiego, który poszukiwano 181—182, z elektrycznych obracano prawie wyłącznie „Siłą i Swiatłem", przy kursie do 180, akcje węglowe osiągnęły kurs do 105,50 Lilpopy 42, Parowozy 58, Rudzki 54, Ł. J. Borkowski spadł w cenie do 16,75, Zjednoczone Browary 228. Ceny papierów państwowych prawie bez zmiany, tudzież dewiz zagranicznych, któremi obroty były niewielkie, z wyjątkiem dnia poprzedzającego Zielone Świątki.

## Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hypotecznych.

| | Wartość nominalna | Maj | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 29 | 30 |
| **Papiery proc. w złotych w złocie** | | | | | | | | |
| 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego | 100 zł. w zł. | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 |
| 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego | 100 zł. w zł. | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 |
| 8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego | 100 zł. w zł. | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 | 94 |
| **Listy zastawne w wal. zagr.** | | | | | | | | |
| 7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*) | 1 funt. sterl. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc, „ „ „ „ **) | 1 funt. sterl | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. ,, ,, ,, Ziem. Warsz. ser. 1924 r. | 1 dol. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. „ ,, „ we Lwowie | 1 dol. | — | — | — | — | — | — | — |
| 7 i pół proc. Oblig. Zjedn. Zakł. Przem. | 1 dol. | | | | | | | |
| 7 i pół proc. Scheiblera i L. Grohma na serrji 1 | | | | | | | | |
| **Papiery procent. państwowe** | | | | | | | | |
| 5 proc. Państw. poż. Konwersyjna | 100 zł. | 67 | 67 | 67 | 67 | 67 | 67 | 67.25-67 |
| 5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r. | 100 zł. | 62 | 61.50-62 | 62 | 62 | 62 | 61.75-62 | 62 |
| 6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r. | 100 dol. | 86.25 | — | — | 86 | — | 86 | — |
| 10 proc. Pożyczka Kolejowa | 100 fr. w zł. | 104 | 104 | 104 | 104 | 104 | 104 | 104 |
| 5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r. | 5 dol. | 83.25-82.25 -82.50 | 82.50-83.75 | 83-84 | 83.50-84 | 84-83.75 | 84 | 84-84.50 -84.25 |
| **Listy zastawne** | | | | | | | | |
| 4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego | 100 zł. | — | 50 | — | — | — | — | — |
| 4 pół proc. „ „ | 100 zł. | 55 | 55-54.50 | — | 54 | 54-53.75 | 53.75 | 53.75-53.85 |
| 8 proc. „ „ „ | 100 zł. | — | — | — | 80 | 80.50 | — | — |
| 4 pół proc. „ m. Warszawy | 100 zł. | — | — | — | — | 55 | — | — |
| 5 proc. „ „ | 100 zł. | 60-59.75 -59.85 | — | 59.15-59 | 59.50-59.25 | 59-60-59.75 | 59.50 | — |
| 8 proc. „ „ „ | 100 zł. | 77.25-77.50 -77.25 | 77-77.25 | 77-77.25 | 77-77.25 -77.50 | 76.75 | 76.75-77 | 76.75-77 |
| 5 proc. „ „ „ Częstochowy | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. „ „ „ Kalisza | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. „ „ „ „ | 100 zł. | — | — | — | — | — | 68.50 | 68.50 |
| 5 proc. „ „ „ Kielc | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. „ „ „ Lublina | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. „ „ „ „ | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 10 proc. „ „ „ „ | 100 zł. | — | 86 | 86 | 85.90 | — | — | — |
| 4 pół proc. „ „ Łodzi | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. „ „ „ | 100 zł. | — | — | — | 53.50-53 | — | — | — |
| 8 proc. „ „ „ | 100 zł. | 71-71.25-70.75 | 70-75-71 | — | 71 | — | 71 | 70.75-70.90 |
| 5 proc. „ „ Piotrkowa | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. „ „ „ | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. „ „ Radomia | 100 zł. | 52-51.75 | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. „ „ „ | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 10 proc. „ „ „ | 100 zł. | 82.25 | 82 | — | — | — | 82 | — |
| 5 proc. „ „ Siedlec. | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 10 proc. „ „ „ | 100 zł. | — | 80.25 | — | — | — | — | — |
| **Obligacje** | | | | | | | | |
| 6 proc. Polskiego Banku Komunalnego | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. „ „ II em. | 100 zł. | — | — | 81.75 | — | — | 81.75 | 81.75 |
| 8 proc. „ „ III em. | 100 zł. w zł. | — | — | 93 | 93 | — | 93 | 93 |

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

## Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 15 dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 24 maja r. b. ogłoszono następującą wykładnię:

Skróty u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s.—rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 715).

149. (Art. 90). Celem obliczenia opłaty stemplowej od rachunku, wystawionego przez spedytora (ekspedytora), wlicza się do podstawy wymiaru tylko należność za usługi, przez spedytora wykonane, nie wyłączając należności za przewóz, który spedytor sam uskutecznił, nie oddając towaru do przewozu innemu przewoźnikowi.

Natomiast nie wlicza się do podstawy wymiaru należności tytułem zwrotu wydatków, które spedytor faktycznie poniósł za nadawcę lub za odbiorcę, jako to wydatków na pokrycie należności celnych, ubezpieczenie towaru, przewoźnego zapłaconego faktycznie innemu przewoźnikowi; również nie wlicza się do podstawy wymiaru kwoty, należnej spedytorowi tytułem danych na towar zaliczek.

Powyższą tezę stosuje się wówczas, jeżeli kwoty, które mają być wliczone do podstawy wymiaru, są w rachunku wymienione oddzielnie od kwot, których się do podstawy wymiaru nie wlicza. W razie wymienienia obu grup należności w jednej kwocie, stosuje się art. 13 u. o. s. (L. D. V. 9869/6/26).

## „Rolnik Ekonomista".

„Wyszedł z druku Nr. 10 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. K. Fudakowskiego p. t. „Cele i zasady" i J. Gościckiego — „Izby rolnicze", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, który to dział zawiera obszerne streszczenie obrad Rady Z. P. O. R. i uchwalone na tem posiedzeniu rezolucje; konjunktury cen, kronikę krajową i zagraniczną, przegląd piśmiennictwa oraz statystykę".

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

# Składnica materjałów przy dwutygodniku „OSZCZĘDNOŚĆ"

Niniejszem podajemy do wiadomości, że po czasowej przerwie, spowodowanej względami organizacyjnemi, uruchomiliśmy znowu składnicę materjałów.

Posiadamy na składzie i dostarczamy na każde zgłoszenie **natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:**

Skarbonki blaszane (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę gr. 60.

| | | |
|---|---|---|
| Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność" z 1925 r.) | № 1 za 1000 egzempl. | zł. 14.— |
| „ „ „ „ „ „ „ „ „ | № 2 „ „ „ | zł. 16.— |
| „ „ „ „ „ „ „ „ „ | № 3 „ „ „ | zł. 14.— |
| „ „ „ „ „ „ „ „ „ | № 4 „ „ „ | zł. 45.— |

Plakaty barwne (ogólno-propagandowe i szkolne) za 10 egzemplarzy zł. 6.—
„ „ „ „ „ za 100 „ zł. 50.—

Książeczki wkładowe (nowy nakład) za 1000 egzemplarzy . . zł. 250.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.— za 1000 szt. zł. 1.30

Broszurki propagandowe:

1) „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" — broszura dla ludności rolniczej za 1000 egzemplarzy zł. 125, za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 12.50

2) „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" T. Łubieńskiej, ilustrowana broszurka dla młodzieży — za 100 egzemplarzy . . . . . . zł. 6.—

3) „Osobiste i społeczne korzyści oszczędzania" L. Dury — za 100 egzempl. zł. 7.—

„Szkolna Kasa Oszczędności" książka prof. S. E. Bońkowskiego za 1 egzempl. zł. 1.—

Formularze bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych dla komunalnych kas oszczędności, według obowiązującego urzędowego wzoru:

a) bilanse miesięczne — za 100 egzemplarzy . . . . . zł. 5.—

b) sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . zł. 25.—

Przy wysyłaniu zamówień pocztą doliczamy koszty przesyłki i opakowania.—

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7, pieniądze zaś wpłacać na konto czekowe czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

# Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

**podaje niniejszem do wiadomości**

że składnicę materjałów i wydawnictw oszczędnościowych przekazał czasopismu „Oszczędność, jako swojemu oficjalnemu organowi. Wobec tego zamówienia na materjały prosi kierować wprost do administracji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, pl. Napoleona 7.


| Adres Redakcji i Administracji: | Prenumerata wraz z przesyłką pocztową: | Ceny ogłoszeń: |
|---|---|---|
| Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04. | Rocznie . . . 32 zł. | 1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. |
| Konto czekowe P. K. O. № 92. | Kwartalnie . . . 8 „ | Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy. |
| | Miesięcznie . . 3 „ | |

**Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II-gi r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.**

**Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.**

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16